

## O MODLITWIE

*Samuel Chadwick:*

*Troską diabła jest powstrzymanie chrześcijan od modlitwy. Nie boi się pozbawionych modlitwy studiów, pozbawionej modlitwy pracy czy pozbawionej modlitwy religii. Śmiesz go nasz trud, śmiesz go nasza mądrość, ale trzęsie się ze strachu, gdy się modlimy.*

*Ten ostatni cytat to było takie zygnięcie /od czasownika zygać, czyli zaczepiać, czy cos w tym stylu/. Wiem, że modlitwa, to ciężka sprawa. Wiem. Chyba właśnie ten cytat to wyjaśnia. Kiedy myślę o mojej modlitwie, to słabo mi. Pomyśl teraz o tym. Widzisz swoją głowę tylko ty i Pan Bóg. Jak bardzo się modlisz? Oczywiście, Bóg nie mówi: hej, wy tam na dole, macie modlić się 2 godziny dziennie. Ale zastanów się - ile czasu poświęcasz na modlitwę? Dzisiaj? W tygodniu, czyli w sumie?*

*Popatrzmy do Biblii:*

- 1. niektórzy, np. Mojżesz, Elizeusz itd. spędzali nawet miesiąc na modlitwie;*
- 2. Daniel modlił się trzy razy dziennie;*
- 3. Pan Jezus modlił się czasem w nocy w odosobnionym miejscu;*
- 4. Paweł mówi - bez ustanku się módlcie*

***Moim marzeniem jest 1000 Polaków, którzy codziennie modlą się o Kaukaz. Ale czy znajdzie się tylu modlących w ogóle?***

### **MODLITWA**

***Modlitwa nasza powinna brzmieć: „Boże błogosław nam ze względu na nasze dzieło wśród narodów.”***

*Po co w ogóle się modlić? Bo to może być twój udział oraz udział twój kościoła w działaniach misyjnych. Oznacza to, że twój kościół może być posłuszny temu, co nakazuje sam Chrystus. A On jest Głową Kościoła, ciała.*

*Niestety, czasem widzę, że nie modlę się prawie nic. Hmmm... Jestem nie posłuszny? Czy to już grzech?*

*Gdzie chce jechać? Na Kaukaz? Do Karaczajewców?*

*Przytoczę cytat Wojciecha Jagielskiego z Modlitwy o deszcz:*

*Nigdy nie przestał mnie zadziwiać całkowity brak skrepowania, z jakim muzułmanie wznoszą modły do Boga. Wydaje się, że nic i nikt im w tym nie przeszkadza. Nie potrzebują samotności, modlą się bez pośpiechu i nie czują zawstyżenia ani nerwowego zakłopotania, od których nam tak trudno się uwolnić, ilekroć nie możemy modlić się bez świadków (...).*

*Afgańczycy obcują z Bogiem w sposób naturalny i ufny. Wiara jest dla nich tożsama z fizyczna egzystencja. Modlitwa jest czynnością niemal fizjologiczna, jak oddychanie czy sen. Choć setki razy byłem świadkiem ich modłów, za każdym razem ogarniało mnie przemożne przekonanie, że dopiero tam ludzie wierzą w Boga naprawdę. Może dla tego, że poza wiara w Niego i w zbawienie tak niewiele im jeszcze pozostało.*

*Chciałem zauważyć, że Karaczajewcy to muzułmanie. Czy modlę się choć tak jak oni? To przecież ja mam tam pokazać Boga żywego, prawdę jedyną - Chrystusa, który żyje we mnie.*

### **KOŚCIÓŁ**

***„Istotne dla Królestwa Bożego jest nie to jak dużo ludzi jest w stanie kościół pomieścić, ale to jak dużo jest w stanie wysłać.”***

*Na to by przeżyć w Karaczajewo-Czerkiesji potrzeba dla dwóch osób ok. 1000 zł miesięcznie. Jak myślicie, łatwiej zdobyć tyle pieniędzy, czy tylu modlących się? Dać 1 zł, czy modlić się wytrwale?*

*Bóg chce, byśmy modlili się słowami: Przyjdź Królestwo twoje... Ktoś powiedział, że Królestwo jest tam, gdzie panuje Chrystus. Czy Chrystus panuje w Karaczajewsku? czy modlimy się szczerze i ze zrozumieniem: przyjdź królestwo twoje? Czy Bogu w ogóle zależy na Kaukazie? Czy Pan Jezus umarł też za te 70 narodów, które tam mieszkają?*

*Wierze, że polski kościół ma siłę by walczyć w modlitwie. A Kościół, to ludzie. To ja i ty. Zacznę od siebie...*

List Andrzeja G.